



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Na nowy rok 1847 / [Karol Kotschy].

Liczba stron oryginału

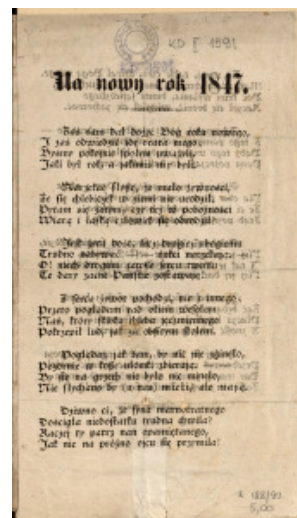
2

Liczba plików skanów

2

Liczba plików publikacji

3



Sygnatura/numer zespołu **KD II 01591**

Data wydania oryginału **[1847?]**

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**Udostępnienie cieszyńskiego dziedzictwa
piśmienniczego on-line**



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego





KD II 1591

Na nowy rok 1847.

— Dasz nam dać dożyć Bóg roku nowego,
I zaś odwiedzić iść brata mego;
Byśmy pokojnie spolem uważyli,
Jaki był rok, a jakimisiny byli.

Narzekać słyse, że mało żywności,
Że się chlebiek w ziemi nie urodził.
Pytam się zatem, czy też w pobożności
Wiara i łaska człowiek się odrodził.

Jest żerła dość, lecz drogie, ubogiemu
Trudno nabycie — a taki narzekający
O! niech droginie zawsze sercu twemu
Te dary zacne Pańskie zostawiają.

Żuśerca żywot pochodzi, nienależytego;
Przeto poglądam radotkiem wesołym
Nań, który słońcem chleba jęczmiennego
Pokrzepił lud, i tak za obfitym stołem.

Poglądaj, jak tam, by nie nie zginęło,
Pozornie w tośce ulomki zbierają
By sienna grzech nie było nie minęło,
Nie słymano by (w nas) mieli, ale mają.

Dziwno ci, że syna marnotratnego
Dościąga niedostatku trudna chwila?
Raczej ty patrz nań opamiętanego,
Jak nie na próżno ojcu się przymila!

To uważ, także czyn, chwał Boga twego,
Masz za co chwalić, masz za co dziękować,
Boć krwi wylania, buntu sąsiedzkiego
Raczył cię bronić, wiedział cię zachować.

Schowaleś, bo ci wojsko nie zdeptało —
Z tego pamiętaj podać ubogiemu,
Bądź tego więcej, bądźby było mało,
Panu pożyczasz, co daś łaknącemu.

Skibeczkę małą pożegna Pan z nieba
Na obie strony, on poświęci rolę
Że ci nawróci rychło hojność chleba,
Żąd poznasz miłosierdzą jego wola.

Scisłej się złączą serca w frogiej biedzie,
Niz je połączyć może rośkoś świata,
I tak je Bóg w wyższą pociechę wiedzie,
Niz jej dać mogą najobficiej lata.

I wypełni się: Ktorzy siali z łzami,
Żąć będą z wykrzykaniem, gdy nasienie
Płaczu ludzkiego dorosnie snopami
A znosić będą snopy na zbawienie.

Żmilkuj się Panie, wzdryc prawica twoja
Przednoweś trudny w radość zmienić może!
Dar marny zamień w zacy! prosba moja
Zostanie zawzię: Żmilkuj się o Boże!

